

Konkurs z okazji 90-lecia szkoły
„ Historia szkoły na wesoło. 1927 - 2017 ”.
Humorystycznie o trudnych czasach.

Regulamin konkursu:

I. Organizator konkursu:

Organizatorem konkursu jest Dyrektor Zespołu Szkół Architektoniczno-Budowlanych i Licealnych - Pani Katarzyna Majewska-Mrówczyńska.

II. Cele konkursu:

- Ukazanie najważniejszych faktów z życia szkoły na wesoło.
- Uświetnienie uroczystości jubileuszu 90-lecia szkoły.
- Publikacja najlepszych prac w ramach promocji szkoły.
- Zapoznanie uczniów z historią szkoły.
- Popularyzacja twórczej działalności założycieli szkoły i ich współpracowników.
- Pielęgnowanie pamięci i tradycji.
- Rozwijanie i promowanie talentów uczniów i ich kreatywności.
- Integracja społeczności szkolnej.

III. Adresaci konkursu:

Konkurs przeznaczony jest dla uczniów, absolwentów i pracowników Technikum Architektoniczno-Budowlanego im. Stanisława Noakowskiego w Warszawie.

Uczestnictwo w konkursie jest nieodpłatne i odbywa się na zasadzie dobrowolności. Uczestnicy konkursu – uczniowie, absolwenci i pracownicy – poza członkami Komitetu Organizacyjnego Jubileuszu 90 lecia Szkoły oraz osobami tworzącymi konkurs – wykonane prace przekazują do pań wicedyrektor.

IV. Harmonogram konkursu:

Konkurs ma charakter jednoetapowy. Konkurs trwa od 5 czerwca 2017r. (poniedziałek) do 8 września 2017r. (piątek). Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w dniu 16 października 2017 roku

V. Zadanie konkursowe:

Uczestnicy konkursu wykonują prace w oparciu o materiały - historie szkoły zamieszczoną na końcu regulaminu tj. po punkcie XII. Na cele konkursu przedstawiono skróconą historię szkoły na podstawie książki - *Żeńska Szkoła Architektury 1927-1997* oraz archiwów szkolnych.

VI. Technika wykonania prac konkursowych:

- Komiks rysunkowy wykonany odręcznie lub za pomocą programów graficznych.
- Komiks fotograficzny / np. memy /
- Prace w dowolnej technice, w formacie A4 - w układzie poziomym lub pionowym.
- Prace wykonane odręcznie na brystolu.
- Prace wykonane techniką komputerową należy oddać w wersji elektronicznej (JPG) oraz wydruk na papierze xero.
- Liczba stron komiksu - od 3 do 5 stron w formacie A4. Na każdej stronie maksymalnie 6 kadrów.
- Komiks musi posiadać stronę tytułową.

VII. Ilość prac:

- Na konkurs przyjmowane będą prace wykonane indywidualnie oraz w parach.
- Do pracy konkursowej należy dołączyć informacje - imię i nazwisko autora/autorów pracy, klasa/dotyczy uczniów TAB / umieszczone na stronie tytułowej .
- Prace uczniów, absolwentów, pracowników szkoły przekazane na konkurs powinny być pracami oryginalnymi, które nie były przedstawiane do oceny w żadnym innym konkursie.

VIII. Kryteria oceny:

- Spełnienie wymagań i założeń konkursu /zgodność pracy z tematem/.
- Oryginalność. Indywidualny charakter pracy.

- Koncepcja artystyczna – kompozycja, kolorystyka, estetyka.

IX. Komisja konkursowa:

Przewodniczący komisji - Dyr. Katarzyna Majewska –Mrówczyńska,

Członkowie komisji – p. Iwona Pudło, p. Areta Fedak, p. Agnieszka Burta,
p. Barbara Józefiak, p. Małgorzata Łapko, p. Joanna Tomaszewska.

X. Ogłoszenie wyników:

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w dniu 16 października 2017 r.

XI. Nagrody:

Publikacja nagrodzonych prac.

Nagrody rzeczowe - artykuły malarskie, albumy, itp.

XII. Postanowienia końcowe

Przekazanie pracy na konkurs oznacza, że Autor akceptuje niniejszy regulamin a praca spełnia wymogi określone w regulaminie, w szczególności nie narusza praw osób trzecich, w tym osobistych praw autorskich.

- Komisja konkursowa nie zwraca projektów prac konkursowych.
- Nad prawidłowością przebiegu konkursu czuwa powołana komisja.
- Publikacja i rozpowszechnianie.
- Zgłoszone prace bądź praca są autorstwa uczestnika i przysługuje mu do nich całość praw autorskich.
- Wraz z przekazaniem prac konkursowych uczestnik bądź uczestnicy wyraża/-ją zgodę na publikację i rozpowszechnianie i powielanie wykonanej pracy konkursowej na cele promocyjne oraz edukacyjne przez Zespół Szkół Architektoniczno- Budowlanych i Licealnych im. Stanisława Noakowskiego .

HISTORIA SZKOŁY W „PIGUŁCE” ☺

1. Założyciele szkoły

Inicjatorem założenia szkoły był Władysław Jastrzębski, który po przyjeździe z Rosji dążył do zrealizowania swej idei utworzenia w Polsce dla kobiet średniej szkoły architektury. W 1927 roku architekt Władysław Jastrzębski wraz z arch. Aleksandrem Kapuścińskim oraz dr arch. Mieczysławem Popielem powołali Żeńskie Kursy Architektoniczne.



Prof. mgr inż. Władysław Jastrzębski (1880 - 1958)



Władysław Jastrzębski urodził się na Kaukazie w Tyflisie-Tbilisi. Jego ojciec Serafin Michał Jastrzębski wywodził się z niezamożnej rodziny polskiej z Podola, wyniósł z domu rodzinnego głębokie umiłowanie Ojczyzny i narodowych tradycji niepodległościowych, które przekazał swojemu synowi. Matka Władysława Maria Lemke, urodzona w 1860 roku – pochodziła z rodziny węgierskiej.

W 1902 roku ukończył Wydział Architektury Odeskiej Szkoły Artystycznej Towarzystwa Sztuk Pięknych, Petersburską Akademię Sztuk Pięknych oraz Wydział Architektury Wyższej Szkoły Artystycznej Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. W czasie studiów współpracował z wieloma wybitnymi rosyjskimi architektami. Za pracę dyplomową - projekt Stołecznego Teatru Dramatycznego dla 1200 widzów uzyskał dyplom architekta artysty.

W 1911 roku Władysław Jastrzębski ożenił się z Eugenią Grygorowicz. Małżonkowie zamieszkali w Petersburgu, mieli dwóch synów – Leonarda i Wiktora.

Od 1914 roku Władysław Jastrzębski zajmował się pracą pedagogiczną. Został profesorem na Wydziale Architektury w Wyższym Żeńskim Instytucie Politechnicznym w Petersburgu a w latach 1919 - 1924 był prorektorem tej uczelni. Do Polski przyjechał wraz z synami 27 sierpnia 1924 roku. W dniu 22 października 1924 roku otrzymał obywatelstwo polskie.

W roku 1924/25 pracował jako architekt w Szefostwie Korpusu Ochrony Pogranicza, a następnie w latach 1926 i 1927 w Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie. W 1925 roku rozpoczął działalność pedagogiczną w Państwowej Technicznej Szkole Kolejowej i Państwowej Szkole Budownictwa. **W 1927 r. założył wraz z Aleksandrem Kapuścińskim i Mieczysławem Popielem Prywatną Żeńską Szkołę Architektury - jedyną tego typu szkołę w Polsce.** W latach 1926 do 1929 zajmował się również projektowaniem i budową spółdzielczych jednorodzinnych domów i budynków mieszkalnych w Warszawie. Za projekt i wybudowany w 1929 roku pawilon Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na Powszechniej Wystawie Krajowej w Poznaniu otrzymał dyplom uznania. **W 1929 roku wraz z arch. Alfonsem Gravier otrzymali I nagrodę w konkursie na projekt Zakładów Psychiatrycznych w Gostyninie.** W tym samym roku uczestniczył z arch. Tadeuszem Plucińskim w konkursach na projekt Muzeum Narodowego w Warszawie a także projekt spółdzielczego budynku mieszkalnego pracowników Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy ul. Filtrowej 69, za który otrzymali I nagrodę. W 1939 roku projektował przy udziale dr med. Witolda Łuniewskiego pawilon dla chorych na gruźlicę w Szpitalu Psychiatrycznym w Tworkach, który wybudowano w 1939 roku, a ukończono w czasie wojny.

W okresie II wojny światowej Dyrektor Władysław Jastrzębski uzyskuje zezwolenie władz niemieckich na prowadzenie Szkoły. Nazwa zostaje zmieniona na – Prywatna Szkoła Budowlana II stopnia Władysława Jastrzębskiego. W czasie okupacji Szkoła liczyła znacznie więcej słuchaczy

niż przed II wojną światową. Chronił w ten sposób przed wywózką a nawet śmiercią pracowników i słuchaczki.

Po powrocie do zniszczonej Warszawy pracował od kwietnia 1945 roku w Biurze Odbudowy Stolicy jako kierownik sekcji fotograficznej. Fotografował i dokumentował zniszczoną zabytkową architekturę Warszawy. Od 28 stycznia 1946 roku do 30 kwietnia 1952 roku pracował w Biurze Planowania w Ministerstwie Kolei. Równocześnie uczył w Państwowym Liceum Budowlanym przy ul. Hożej w Warszawie, wykładając formy architektoniczne, ustroje budowlane i rysunek odręczny. Od czerwca 1952 roku do 1957 roku był zatrudniony w warszawskich biurach projektów jako główny specjalista architektury i starszy projektant. **Marzył jednak ciągle o reaktywowaniu Żeńskiej Szkoły Architektury, jego wieloletnie starania w tym kierunku zostały uwieńczone sukcesem.** W październiku 1957 roku powstała ponownie Żeńska Szkoła Architektury, której został dyrektorem, realizując w dalszym ciągu jej idee.

Władysław Jastrzębski był członkiem i działaczem licznych towarzystw i organizacji społecznych , zawodowych. Zmarł nagle 9 kwietnia 1958 roku.

Prof. inż. arch. Aleksander Kapuściński (1888 - 1946)



Aleksander Kapuściński urodził się w 1888 roku. Był twórcą Katedry Projektowania Architektury we Wrocławskiej Szkole Architektury. Współzałożyciel Żeńskiej Szkoły Architektury w Warszawie, w której wykładał projektowanie w latach 1927 – 1944. Twórca projektu zespołu klasztorne Karmelitanek Bosych w Poznaniu. Zmarł w 1946 roku.

Dr inż. Architekt Mieczysław Popiel (1891 – 1945)



Mieczysław Popiel urodził się w 1891 roku. Prowadził wykłady na Politechnice, w Wyższej Szkole Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie, w Państwowej Średniej Szkole Techniczno – Kolejowej. Współzałożyciel Żeńskiej Szkoły Architektury im. Stanisława Noakowskiego w Warszawie, w której prowadził zajęcia.

Od 1938 roku do wybuchu powstania warszawskiego pracował w kierownictwie budowy Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych. Jako inżynier wolno praktykujący projektował i prowadził budowy szeregu obiektów dla Ministerstwa Spraw Wojsk i innych instytucji. Napisał szereg prac z dziedziny budownictwa ogólnego, ogrzewnictwa i kamieniarstwa budowlanego, redagował kalendarze techniczne. Zginął podczas II wojny światowej w obozie koncentracyjnym w Dachau .

2. Patron Szkoły - Stanisław Noakowski (1867 – 1928)



Stanisław Noakowski urodził się 1867 roku w Nieszawie na Kujawach. Od wczesnego dzieciństwa „rysował zapamiętałe wszystko, co rysować się dało” - chałupy chłopskie, zabudowania gospodarskie, figury na rozdrożu. Uczęszczał do szkoły we Włocławku i Łowiczu, jego nauczycielami byli m. in. malarz – Ludwik Bouchard, poeta – Bogumił Aspis, księża - Zenon i Stanisław Chodyńscy.



Dom rodzinny Stanisława Noakowskiego w Nieszawie, od 1934 roku muzeum poświęcone artyście.

W 1886 roku wyjeżdża na studia do Rosji ponieważ w Królestwie Kongresowym nie było wyższej uczelni. Studiuje na Wydziale Budownictwa Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu (1886–1894). W 1895 roku jako stypendysta Akademii odbył podróż po Europie.

Z zamiłowania i z wykształcenia był architektem, tak wspomina czas studiów – „ 1886-1894 studiuję architekturę. Otrzymuję kolejno wszystkie odznaczenia akademickie, aż kończę z wyjątkowym odznaczeniem, będąc wysłanym za granicę na lat trzy. Zagranica. Włochy,

Niemcy, Londyn (1887). Francja, szczególnie, gdzie poświęcam się z zamiłowaniem studiom nad Francuską architekturą XVIII w.”

W 1899 roku przeprowadził się do Moskwy, gdzie był m. in. wykładowcą w Szkole Stroganowskiej Przemysłu Artystycznego. Podczas pobytu w Rosji (1886 – 1918) nie stracił kontaktu z Polską - spędzał wakacje we Włocławku i Płocku, w 1890 roku odbył praktykę budowlaną w Warszawie. W 1907 roku zwiedzał Kraków, miał kontakt z tamtejszymi uczelniami i środowiskami twórczymi, którym przysyłał swe rysunki na wystawy.



Prace Stanisława Noakowskiego.

Stanisław Noakowski był malarzem, który obrazował architekturę, w swoich wspomnieniach pisze – „Zawsze myślą biegłem ku naszej ziemi, ku jej pejzażom, zabytkom, sztuce. I oto, kiedy nadeszła wielka wojna, opisy zniszczenia Polski, pożogi, bombardowania i inne okropności tak mną wstrząsnęły, że w 1916 r. narysowałem olbrzymi cykl (około 600 rysunków jednakowego formatu) polskiej architektury, chcąc utrwalić to, co w pamięci z lat minionych mi zostało, a wszystko oparte na wspomnieniach dzieciństwa”.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Noakowski wrócił do kraju. Jak napisał we wspomnieniach „uciekłem z Bolszewji do Polski”. W 1919 roku został profesorem zwyczajnym historii architektury nowożytnej Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej a w latach 1920-1923 był jego dziekanem. Od 1923 roku wykładał historię sztuki w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie.

Bardzo dużo pracował, stworzył wiele cykli rysunkowych. Powstały wtedy: Seria Widoków Wzgórza Wawelskiego, projekty rekonstrukcji sal w Belwederze, seria Bram Wolności, fantazje na temat architektury asyryjsko-babilońskiej.



Stanisław Noakowski stworzył wiele rysunków i szkiców z natury, liczne prace były odzwierciedleniem obrazów zapamiętanych przez niego w czasie wojaży po Europie.

Wśród prac najmniej jest własnych projektów budowli, najbardziej okazałą grupę stanowią fantastyczne wizje architektoniczne.



Umiał z mistrzostwem wyczarować np. skromny dworek Królestwa Kongresowego lub rezydencję wielkopańską. Swoim uczniom nie tylko przekazywał wiedzę fachową, ale budził w nich zamiłowanie do architektury. Prowadził wspaniałe, dowcipne wykłady, żywo ilustrowane rysunkami kredą na tablicy.

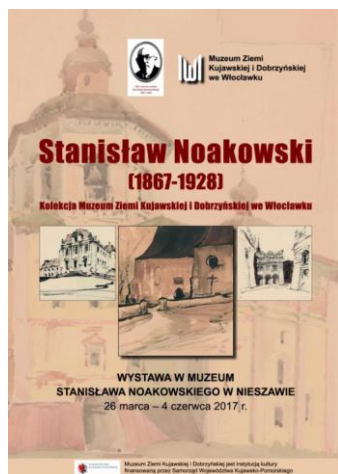
W latach 1927 – 1928 nauczał na Prywatnych Żeńskich Kursach Architektonicznych Władysława Jastrzębskiego. Był jednym ze współzałożycieli Szkoły a od 1928 roku jej patronem.

Był uwielbianym przez studentów profesorem, wirtuozem rysunku, który w czasie wykładów prezentował znakomicie rysowane budowle, pomniki, detale. Pisał prace naukowe z historii sztuki i architektury, artykuły o współczesnych problemach kultury, opowiadania i utwory autobiograficzne. W swoich wspomnieniach we wrześniu 1928 roku napisał – „ Od 1915 roku rozpocząłem używać kolorów dla swych rysunków. (...) Od 1918-1923 rysowałem niewiele, natomiast w 1924 masę: zagrożony ślepotą (kataraktą) chciałem narysować wszystko, co mam

w duszy. (...) **Takie tedy w krótkim zarysie jest moje życie i moja działalność. Piszę jak rysuję: krzywo, plamami, nieporządnie – ale człowieka nie można odedrzeć od artysty”.**

Stanisław Noakowski spełniał się jako architekt, malarz, rysownik, historyk sztuki. Zmarł 1 października 1928 roku, pochowany został na Powązkach w Warszawie.

W 1934 roku w Nieszawie otwarto muzeum poświęcone artyście.



Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku.

Czasy przed II wojną światową 1927 – 1939.

W 1927 r. Władysław Jastrzębski wraz z Aleksandrem Kapuścińskim i Mieczysławem Popielem założył Prywatną Żeńską Szkołę Architektury - jedyną tego typu szkołę w Polsce. Żeńska Szkoła Architektury była szkołą prywatną i miała charakter elitarny. Pierwszą siedzibą Szkoły był Budynek Państwowej Szkoły Budownictwa w Warszawie, mieszczący się przy ul. Wspólnej 81. Szkoła wypracowała własne programy nauczania i siatki godzin, była szkołą nowatorską, eksperymentalną. Panowała w niej nadzwyczajna atmosfera pracy twórczej. Równoległe z nauką kwitła działalność społeczna i artystyczna. Organizowano wycieczki krajoznawcze, wystawy, zabawy, przedstawienia, szopki humorystyczne, wystawy karykatur.

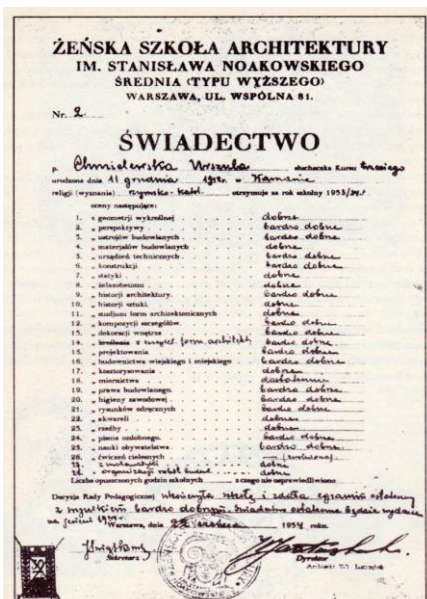


W pracowni szkolnej na ul. Wspólnej 81, kurs 2, czerwiec 1933 rok.



Dyplomantki i profesorowie.

Podjęto również próby powiązania kształcenia architektonicznego z umuzykalnianiem słuchaczek przez wprowadzenie regularnych koncertów i prelekcji na tematy muzyczne. Od początku istnienia Szkoła kształciła w kierunku architektonicznym, kładąc duży nacisk na zagadnienia plastyczne. Na świadectwie jej ukończenia widnieją przede wszystkim przedmioty o charakterze artystycznym, jak: rysunek odręczny, akwarela, rzeźba, pismo ozdobne, perspektywa, studium form architektonicznych, kompozycja szczegółów architektonicznych, dekoracja wnętrz i wiele innych. Przedmioty ogólnokształcące to „nauki obywatelstwa” i „nauki matematyki”, techniczne : geometria wykreślna, budownictwo wiejskie i miejskie, statyka, rysunki konstrukcyjne, higiena zawodowa itp.



Świadectwo ukończenia szkoły – 1934 rok.

W okresie przedwojennym, trwającym 12 lat, Żeńska Szkoła Architektury osiągnęła status średniej szkoły architektonicznej o wysokim poziomie. Było to przede wszystkim zasługą założyciela i dyrektora prof. mgr inż. arch. Władysława Jastrzębskiego, który poświęcił Szkole wszystkie lata życia. Budował dzień po dniu z największym pietyzmem system kształcenia, kładąc szczególny nacisk na sumienne i rzetelne traktowanie obowiązków, rozwijając zamiłowanie do wybranego zawodu i kult architektury jako jednej ze Sztuk. Powszechnie szkołę nazywano „szkołą żon”.



Dyrektor Władysław Jastrzębski z uczennicami.



Tak wyglądała praca dyplomowa 20 maja 1934 r. Praca dyplomowa – 1934 rok.

W latach 1927 – 1928 nauczał w Szkole Stanisław Noakowski, wkrótce po jego śmierci to jest w 1928 roku szkoła przyjęła jego imię.



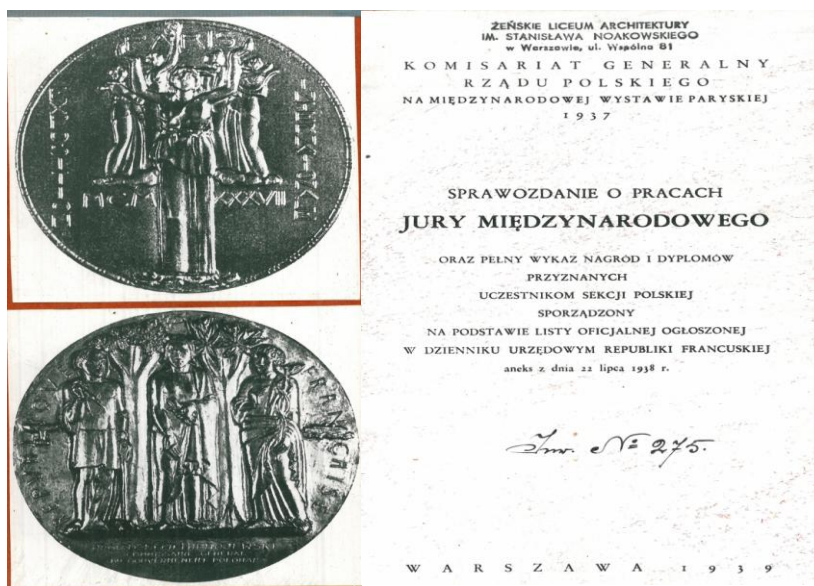
Profesor Stanisław Noakowski.

Na pieczęci Żeńskiej Szkoły Architektury i na sztandarze widnieje wizerunek kariatydy z Erechtejonu na Akropolu ateńskim. Znak ten został zaprojektowany przez Stanisława Noakowskiego i Władysława Jastrzębskiego. **Kariatyda, pełna gracji, elegancji i uroku, podtrzymująca na swej głowie belkowanie świątyni, miała uosabiać przyszłą absolwentkę Szkoły – to właśnie na jej rzetelnej wiedzy zawodowej, wrażliwości na piękno i inteligencji opierał się w dużym stopniu ciężar przygotowania projektu i procesu inwestycyjnego. Kariatyda przestrzegała również przed bylejakością życia codziennego.**



Pieczęć i sztandar szkoły.

Świadectwem poziomu i osiągnięć zawodowych Żeńskiej Szkoły Architektury im. Stanisława Noakowskiego było przyznanie jej w 1937 r. przez jury Międzynarodowej Światowej Wystawy Paryskiej medalu i dyplomu honorowego w dziedzinie szkolnictwa technicznego wszystkich stopni.



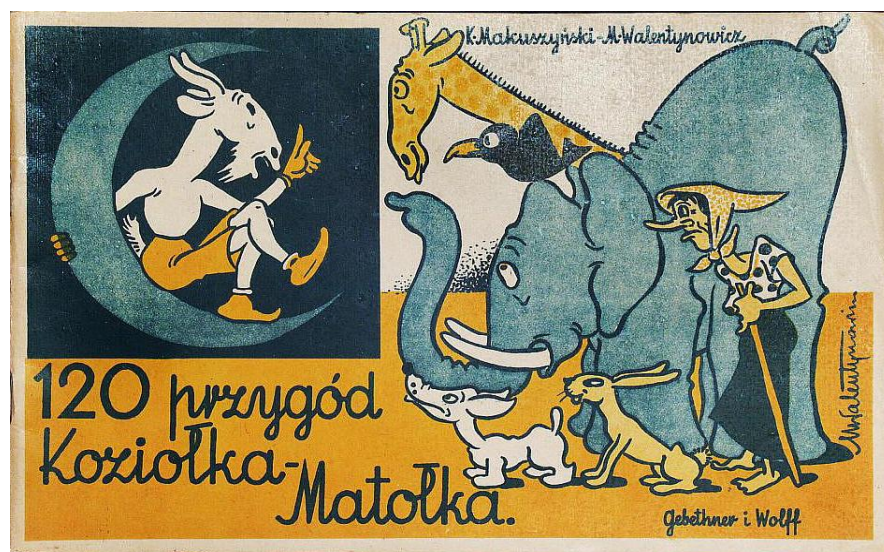
Tytuł ten można było umieszczać na drukach, znaczkach, biletach – wymieniając tytuł wystawy w pełnym brzmieniu. Wyróżnienie to podniosło rangę dyplomu szkoły i zwiększyło szansę uzyskania pracy.

Najbardziej lubianymi wykładowcami byli arch. Mieczysław Popiel i arch. Tymoteusz Sawicki, życzliwi, uzdolnieni w przekazywaniu wiedzy i w prowadzeniu zajęć. Szczególną sympatią cieszył się Marian Walentynowicz, świetnie rysujący, doskonały i dowcipny karykaturzysta, podczas zabaw tańczył, grał na fortepianie, śpiewał.



Prof. Marian Walentynowicz z grupą wielbicielek.

Profesor Marian Walentynowicz (1896 -1967) architekt, pionier polskiego komiksu, autor ilustracji do wielu książek Kornela Makuszyńskiego w tym przygód Koziołka Matołka. Nieustannie podróżował, odbył kilka podróży dookoła świata. Polował w Indiach, przemierzał afrykański busz i kanadyjskie pustkowia. Pisał reportaże i rysował.



Ilustracje Mariana Walentynowicza do przygód Koziołka Matołka.

W SOBOTE DNIA 11 WRZESNIA b.r.
 o GODZ. 12 w POLUDNIE, NASTAPI
 w CAFE SWANN, NOWY SWIAT 23/25
 O T W A R C I E
WYSTAWY SZKICÓW
MARIANA WALENTYNOWICZA
Z PODRÓŻY NAOKOŁO ŚWIATA
 W NIEDZIELE DN. 12 WRZESNIA b.r.
 o GODZ. 22 TAMŻE p. M. WALENTYNOWICZ
 PODZIELI SIĘ WRAŻENIAMI Z POBYTU
 NA WYSPIE BALI, ZILUSTROWANYMI
 AUTENTYCZNA M U Z Y K A
 KATALOGI I SPRZEDAŻ NA MIEJSCU WSTĘP WOLNY
 WYSTAWA OTWARTA BĘDZIE PRZEZ CAŁY DZIEŃ DO DNIA 1. X. 1937 r.



„Profesor Walentynowicz po powrocie z podróży naokoło świata z Koziołkiem Matolkiem i małpką”

„Był wysoki i bardzo chudy. Mówił o sobie, że wygląda jak nóż z profilu i że dwa razy musi wejść do pokoju, żeby go zauważono. W karykaturach był wobec siebie bezlitosny” - ze wspomnień bratanka artysty. W czasie II wojny światowej pełnił rolę korespondenta przy 1 Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka, opisał między innymi słynną bitwę pod Falaise. Zaprojektował znak Cichociemnych w postaci spadającego do walki orła. Swoje wspomnienia wojenne opisał w książce "Wojna bez patosu".



Znak Cichociemnych zaprojektowany przez Mariana Walentynowicza.

Corocznie w dniu świętego Mikołaja słuchaczki urządzały kukielkowe teatryki z dowcipnymi tekstami o profesorach i wydarzeniach w Szkole. Kończyły się zwykle wspólną zabawą i tańcami. Dyrektor Władysław Jastrzębski nie nazywał inaczej uczennic jak „moje słuchaczki” lub „moje panienki”, a one odwzajemniały się uznaniem i przyjaźnią.



Karykatura dyr. Władysława Jastrzębskiego ze słuchaczką-
 autorstwa Mariana Walentynowicza.

Szkoła dysponowała bardzo skromną bazą materialną. Lokal wynajmowany był na godziny popołudniowe, składał się z kilku sal wykładowych i kreślarni oraz sekretariatu i biblioteki. Mimo to niemal corocznie urządzano w szkole wystawy prac słuchaczek. Wtedy sale wykładowe i korytarze zmieniały się w **sale wystawowe. Przedstawiano prace takie jak – projekty, rzeźby i płaskorzeźby w glinie a także gipsie, rysunki i akwarele, grafikę i perspektywy oraz prace konkursowe z przedmiotów technicznych**



Zaproszenie na otwarcie wystawy prac absolwentek szkoły 1936 rok.



Wystawa prac słuchaczek – efekt rocznej pracy.

W środowisku warszawskich architektów szybko utrwaliło się przekonanie, że nauczanie młodszego pokolenia w tej Szkole jest takim samym nakazem moralnym jak prowadzenie wykładów na Wydziale Architektury Politechniki. To przekonanie jeszcze bardziej umocniło prestiż szkoły i wrosło w jej tradycje.

Szkoła w czasie okupacji hitlerowskiej 1939 – 1944.

Wczesnym rankiem 1 września 1939 roku wojska Rzeszy niemieckiej przekraczają granice Polski. Rozpoczynają się ciężkie lata niewoli.



Oddziały niemieckie przekraczają granice Polski, wrzesień 1939 r.

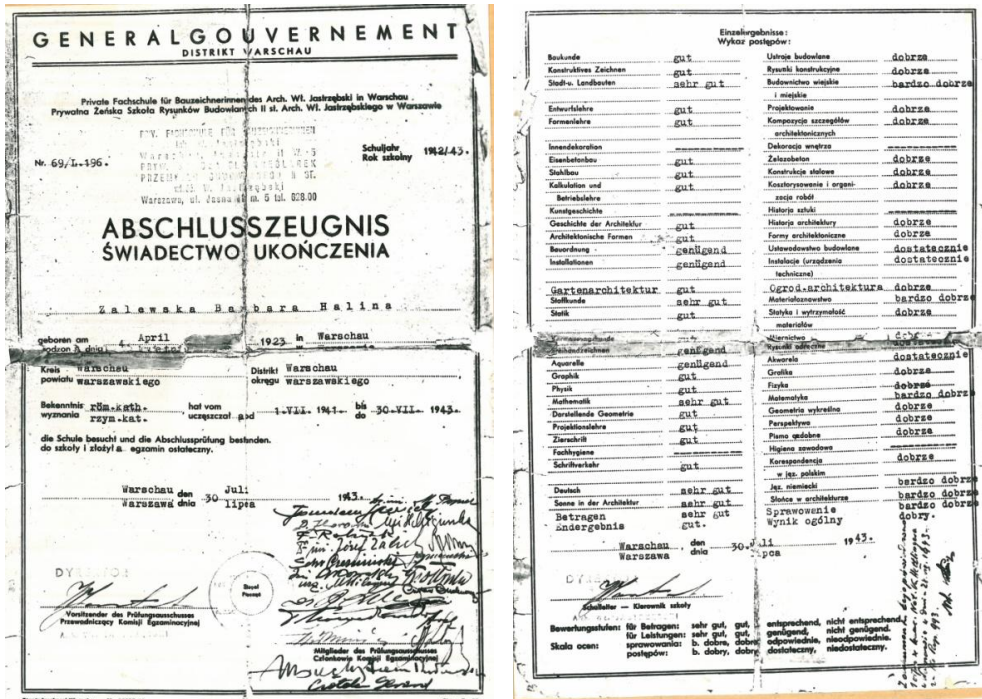


Zniszczona Warszawa podczas II wojny światowej.

W 1940 roku Dyrektor Władysław Jastrzębski uzyskuje zezwolenie władz niemieckich na otwarcie Szkoły. Nazwa zostaje zmieniona na – Prywatna Szkoła Budowlana II stopnia Władysława Jastrzębskiego.

„Władze niemieckie nie pozwoliły w nazwie użyć nawet wyrazu „architektura” i pozbawiły szkołę imienia Patrona - Stanisława Noakowskiego. Nie zamierzały też dawać polskiej młodzieży wyższego wykształcenia ale średnia kadra techniczna była okupantowi potrzebna. Stosunki w Szkole układały się bardzo dobrze. Wszyscy byli życzliwi i wyrozumiali”.
(Ze wspomnień p. Prof. dr hab. Inż. arch. Anny Czapskiej).

W 1943/1944 zmieniła się kolejny raz nazwa szkoły – Prywatna Żeńska Szkoła dla Kreślarek Przemysłu Budowlanego II stopnia arch. Władysława Jastrzębskiego – Private Fachschule für Bauzeichnerinnen, Inhaber Władysław Jastrzębski, Warschau. Świadectwa były sporządzane w językach niemieckim i polskim. Absolwentki otrzymywały tytuł technika budowlanego.



Świadectwo okupacyjne ukończenia szkoły 1943 rok.

W tym czasie Szkoła staje się dynamicznym ośrodkiem polskiej kultury, ukrytym przed wrogiem, miejscem żarliwej pracy twórczej – wolnej i niepohamowanej – źródło sił tak potrzebnych do wytrwania. Legitymacje szkolne były równorzędne ze świadectwami pracy, a każdy Polak w Generalnej Guberni (także na terenach przyłączonych do Rzeszy) musiał posiadać dokument o zatrudnieniu i być zarejestrowanym w Arbeitsamt. Kto nie posiadał karty pracy był narażony na represje – przymusowe roboty, wywiezienie do Niemiec, więzienie lub obóz koncentracyjny. Szkoła umożliwiła w tym czasie wielu wykładowcom i słuchaczkom przetrwanie okupacji i walkę konspiracyjną. Prof. Władysław Jastrzębski jako kierownik Szkoły, wydawał zaświadczenia i legitymacje szkolne umożliwiające uczniom pobyt w Warszawie, prowadzenie działalności konspiracyjnej i chronił je przed wywiezieniem do Niemiec na przymusowe roboty. W ten oto sposób niejednej ocalił życie. /Poniżej legitymacja szkolna z 1942 roku/.



Pozbawieni pracy i możliwości zarobkowania pracownicy Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej znajdują oparcie w Szkole Władysława Jastrzębskiego.

Dzięki dopływowi pedagogów na poziomie akademickim realizuje się pod szyldem „Szkoly zawodowej dla kreślarek” program szkoły architektonicznej, odpowiadający w niektórych przedmiotach poziomowi wyższej uczelni. Z powodu braków kadrowych na prośbę ojca Władysława Jastrzębskiego tymczasowym wykładowcą matematyki został jego syn mgr inż. Leonard Witold Jastrzębski.



Leonard Witold Jastrzębski (1912 - 2005)

„Matematyka nie była problemem, ale konieczność zachowania dystansu – głównie z powodu bardzo małej różnicy wieku i oczywiście zapału i wysiłku dziewcząt, aby osiągnąć przewagę nade mną. Ocalałem”- wspomina Leonard Witold Jastrzębski.

Program Szkoły pozostał taki jak przed wojną, mimo zmian wymuszonych przez okupanta. **Dodano nowe przedmioty – fizykę, grafikę, architekturę ogrodową i słońce w architekturze. Na szczególną uwagę zasługuje wprowadzenie eksperymentu polegającego na łączeniu architektury z muzyką.** Trio Wilkomirskich - Kazimierza, Marii i Wandy w czasie zajęć z projektowania wykonywali koncerty kameralne. Metoda ta była awangardowa na ówczesne czasy – inspirowała do poszukiwania kompozycji architektonicznych i ciekawych rozwiązań projektowych. Przedmioty i program nauczania całkowicie nie pasowały do oficjalnej nazwy Szkoły.



Kazimierz Wilkomirski



Maria Wilkomirska



Wanda Wilkomirska

Życie codzienne poza szkołą, która była azylem spokoju, wyglądało zupełnie inaczej. Z pamiętnika słuchaczki - 22 września 1942 i 1943 rok: „Prawie codziennie łapanki. To jest straszne! Na Dworcu Gdańskim była przedwczoraj i wczoraj. Do szkoły nie poszłam, bo były dwie łapanki na zakładników, egzekucje, makabryczne rzeczy ‘’.



Łapanka w Warszawie

Prześladowania okupanta dotknęły również personel pedagogiczny Żeńskiej Szkoły Architektury. W obozie koncentracyjnym w Dachau zginął inż. arch. Mieczysława Popiel. Więźniami obozów koncentracyjnych byli mgr inż. Tadeusz Bursze i prof. Maria Kozińska. W czasie Powstania Warszawskiego rozstrzelany został doc. dr inż. Józef Żaczek.

Zginęły za Ojczyznę w walce z okupantem absolwentki Szkoły: Jadwiga Adwentowska, Anna Stal, Zofia Krupińska, Krystyna Popiel, Wanda Suleżyńska, Barbara Siwińska, Maria Piotrowicz.

W walce z hitlerowskim bezprawiem brali udział: Krystyna Kozłowska absolwentka walczyła w szeregach Armii Krajowej, Wojciech Świątkowski – architekt, członek Kedywu AK, uczestnik akcji zamachu na Koppego w Krakowie – więziony w latach stalinowskich.

W 1944 r. zamyka się drugi okres istnienia Szkoły. Budynek mieszczący się na ul. Jasnej 11 mieszkania 5 zniszczyły bomby. „Mimo przeszkód i utrudnień, chodziłyśmy z wielką radością do Szkoły, gdyż w tamtych trudnych latach mogłyśmy, dzięki drogiemu dyrektorowi Władysławowi Jastrzębskiemu oraz wspaniałym nauczycielom, zdobywać wiedzę na wysokim poziomie” (*Wspomnienia okupacyjne - Barbara Zaleska- Matarewicz*).



Absolwentka Barbara Siwińska.

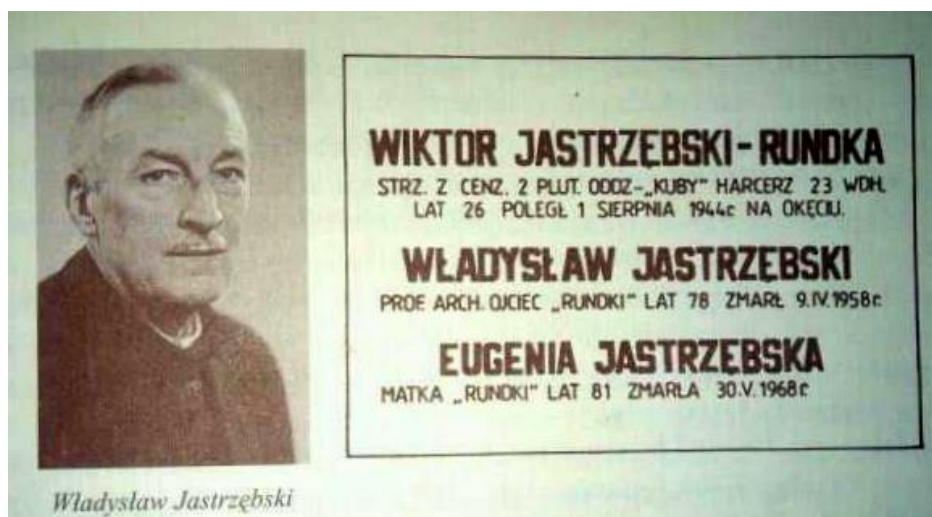
Poległa w Powstaniu Warszawskim 14 września 1944 r. na Marymoncie. Łączniczka i sanitariuszka AK. Batalion „Czata 49”, pseudonim Elza.

Szkoła w czasach PRL

W początkowym okresie po wojnie ówczesne władze nie przewidywały utworzenia szkoły architektonicznej. Tym bardziej nierealne było uzyskanie zgody na reaktywowanie Prywatnej Szkoły Architektury o co zabiegał prof. Władysław Jastrzębski. Dlatego od 1944 do 1957 nastąpiła przerwa w istnieniu Szkoła. Dopiero brak wykwalifikowanej kadry – kreślarzy, pomocy technicznej i asystentów zmusiło Ministerstwo Oświaty do wydania zezwolenia na wznowienie działalności Żeńskiej Szkoły Architektury im. Stanisława Noakowskiego, stanowisko dyrektora objął prof. Władysław Jastrzębski.

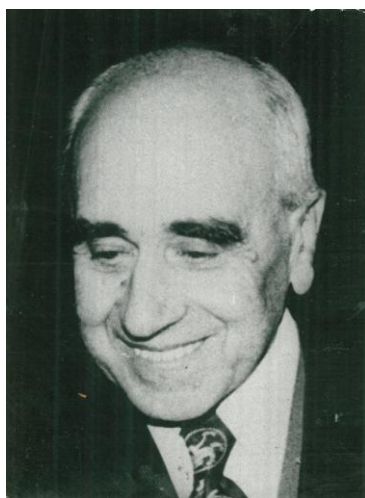
Po trzynastu latach spełniło się ponownie marzenie prof. Władysława Jastrzębskiego jak napisał do Ministerstwa Oświaty – „... Żeńska Szkoła Architektury, mając wysoki poziom nauczania, będzie w stanie dostarczyć społeczeństwu kadry pożytecznych i wykwalifikowanych pracowniczek, a zarazem umożliwi kobietom zajęcie odpowiednich stanowisk”.

W kwietniu 1958 roku Szkoła poniosła wielką stratę - zmarł dyrektor Władysław Jastrzębski. Odszedł człowiek, który Szkołę zorganizował, prowadził i o nią zabiegał przez wszystkie lata jej istnienia, nadając jej odpowiednią pozycję w środowisku.



Władysław Jastrzębski (1880 – 1958).

Rada Pedagogiczna na wakujące stanowisko dyrektora zaproponowała mgr inż. arch. Konstantego Kokozowa, władze oświatowe tę kandydaturę zaakceptowały i w 1959 roku mianowano go Dyrektorem Szkoły.



Konstanty Kokozow

Dyrektor Konstanty Kokozow urodził się w Dubnie. Studia ukończył na Politechnice Lwowskiej. Od 1957 roku pracował w Żeńskiej Szkole Architektury, charakteryzował się umiłowaniem zawodu, sumiennością i pracowitością.

Grono pedagogiczne liczyło 28 osób, w większości pracujący na umowę zlecenie, wypracowywało nowe metody nauczania i wychowania, gromadziło pierwsze pomoce naukowe. **Pani mgr Irena Dobrzyńska wozila w przepelnionym tramwaju pilki na zajęcia wychowania fizycznego, mgr Janina Kurz- Paszkowicz przenosiła mapy do historii z zaprzyjaźnionej szkoły, a mgr Kazimierz Leśniewski przynosił w kieszeniach pomoce naukowe do lekcji fizyki.**

Decyzją Ministerstwa Oświaty z dnia 29 sierpnia 1960 roku Żeńska Szkoła Architektury im. Stanisława Noakowskiego, została przekształcona w Technikum Architektury i Państwową Szkołę Architektury im. St. Noakowskiego. „Utworzenie Technikum obok Szkoły pomaturalnej zostało narzucone z góry. Władzom nie podobała się nasza Szkoła. Dążono do stworzenia typowego technikum budowlanego. Żeńska Szkoła miała całkowicie inny charakter. Czasami lekcje oparte były na nie planowanych spotkaniach, wizytach ciekawych ludzi. Często przychodzili artyści. W tej atmosferze świetnie się pracowało”- wspomina dyrektor Konstanty Kokozow. Od tego momentu ginie w tytule Szkoły wyraz „Żeńska”, a pojawia się słowo „Państwowa”.

Szkoła rozrastała się i trudności lokalowe stawały się coraz bardziej uciążliwe. **„W latach 1957/62 Szkoła mieściła się przy ul. Młynarskiej 43/45. Otoczenie nie było zbyt bezpieczne. Przystanek tramwajowy przy Szkole znajdował się vis a vis cmentarza ewangelickiego w sąsiedztwie restauracji z wyszynkiem.** Na wniosek dyrektora Konstantego Kokozowa zorganizowane zostały dyżury przy przystanku tramwajowym. Dyżury pełnili nauczyciele pod kierunkiem prof. L.M. Suzina” - ze wspomnień mgr arch. Jerzego Brabanera.

Dzięki staraniom dyrekcji Szkoły i przedstawicieli Rady Pedagogicznej, którzy starali się zdobyć środki na budowę własnego budynku oraz o najwłaściwszą lokalizację, wybrano ul. Przyrynek na Nowym Mieście. Władze miasta przyznały działkę przy ul. Przyrynek 9. Teren ten należał w XV wieku do parafii NMP z kościołem, plebanią, szkołą i szpitalem. **W XVI wieku mieszkał tu, w skromnym drewnianym dworku, przy drodze zwanej Morgami, Twardowski, ten sam, którego fantazja mieszkańców Warszawy umieściła na księżycu.** W XVIII wieku droga otrzymała nazwę Przyrynek.

Autorem projektu nowego gmachu szkoły był dyrektor Konstanty Kokozow – (architekt) współpracujący z zespołem nauczycieli: mgr inż. W. Lenkiewiczem (konstrukcja), mgr inż. J. Cytkowiczem (instalacje bud.), mgr inż. arch. H. Białobrzeskim (zbiorcze zestawienie kosztów) i słuchaczkami – H. Gruszka, M. Pajkert, Z. Marcinkowska (oprac. graficzne), M. Matkowska (makieta).



Przy modelu makiety nowej szkoły.

W 1964 roku wmurowano akt erekcyjny, a rok później we wrześniu 1965 roku rozpoczęto naukę w nowym budynku. **Z zapałem i energią całego grona pedagogicznego i młodzieży organizowano pracownie, zbierano pomoce naukowe i ozdabiano sale zajęciowe. Powstała czytelnia i biblioteka szkolna. Rodzina Dyrektora Władysława Jastrzębskiego przekazała cały swój zbiór książek.**



Moment wmurowania aktu erekcyjnego przez dyrektora szkoły Konstantego Kokozowa, 1964 rok.

Zdjęcia szkoły i pracowni.

„Technikum Architektoniczno –Budowlane. Coś innego, nowego.... same dziewczyny.

Teraz z pewnym sentymentem przypominam sobie **nakazy** – noszenie tarczy na rękawie w jak i poza szkołą, miękkich kapci, barwnych, lecz ujednoczonych fartuchów oraz **zakazy** - chodzenia w spodniach (należało zostawić tę część garderoby w szatni), nie było też mowy o makijażu. Znak TAB na tarczach budził zainteresowanie wśród rówieśników, sugerował „niezwykłość szkoły”. Każda z pierwszych klas miała inny kolor fartucha, można było również wymyślić fason”- ze wspomnień Hanksi Lewickiej.

Dyrektor Konstanty Kokozow poszukiwał wszelkich możliwości zdobycia pieniędzy dla szkoły. Urządzał w szkole „Czarną Kawę”- rodzaj popularnego przed wojną spotkania, na które byli zapraszani sponsorzy, władze budowlane, rodzice i słuchaczki PSA. Dochód z imprezy był przeznaczony na pomoc dla młodzieży.

Szkoła stawała się znana, dużo o niej pisano i mówiono. Zaczęła budzić zainteresowanie władz szkolnych. Szkoła ekskluzywna, inna, nie mieszcząca się w ramach typowych budowlanek, radząca sobie finansowo. Zespół nauczycielski dobrze przygotowany, zgrany i jednomyślny, niestety nie po zalecanej linii. Trzeba było tej Szkole się „przyjrzeć”. Coraz częściej zjawiali się w szkole wizytatorzy, komisje, delegacje i żądano sprawozdań.

Rok 1966/67 to był „zły rok”, czuliśmy, że władza pragnie opanować Szkołę i przekształcić ją w jedną z typowych szkół budowlanych. Utworzono stanowisko wicedyrektora, na które mianowano osobę spoza grona pedagogicznego. Pojawiły się nieporozumienia i donosy. Władze wszelkimi, często nieetycznymi sposobami, pragnęły opanować szkołę. Przeszkodą był dyrektor Konstanty Kokozow .

Tuż po rozpoczęciu rady pedagogicznej we wrześniu 1967 roku do sali wkroczyli trzej obcy panowie. Przerwali posiedzenie rady pedagogicznej Dyrektorowi Konstantemu Kokozowi i oznajmili: „Pan nie jest już w tej szkole dyrektorem”. Zebrany przedstawił nowego dyrektora mgr Andrzeja Zawadę. Dyrektor Konstanty Kokozow wyszedł z sali, zostawił wszystko, nad czym pracował, co było jego życiem przez ostatnie lata.

W tym trudnym czasie opracowano i wykonano na ścianie ówczesnej świetlicy (obecnie pokój nauczycielski) 12 x 3 m wielkie dzieło – „Panorama Warszawy” z 1656 roku według Dahlberga. Pracę tę wykonali - prof. Kazimierz Muszyński wraz z prof. Leonem Markiem Suzinem i prof. Eugeniuszem Bieleckim wspomagani przez 6 słuchaczek PSA. Praca ta wzbudza zachwyty wszystkich odwiedzających naszą szkołę.



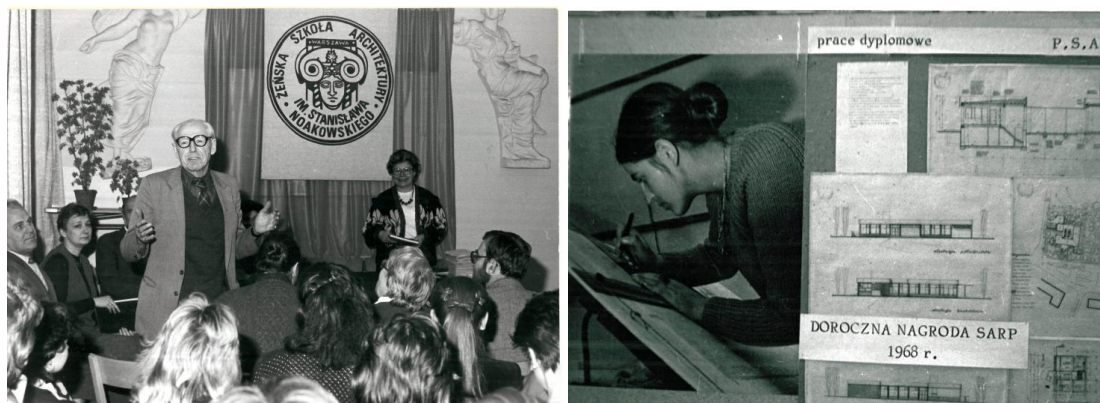
Panorama z 1656 r. wg Dahlberga

Panorama Warszawy z 1656 roku według Dahlberga.



Prace nad „Panoramą Warszawy” z 1656 roku według Dahlberga w pokoju nauczycielskim.

Pragnąc umocnić znaczenie architektury w szkole i mieć oparcie w Stowarzyszeniu Architektów utworzono w PSA koło SARP z przewodniczącym arch. Stefanem Hołówką. Wkrótce Zarząd Główny SARP objął opieką Szkołę i ufundował Doroczną Nagrodę za najlepszą pracę dyplomową w PSA.



Profesor Stefan Hołówko.

W roku szkolnym 1968/69 dyrektorem szkoły został mgr Czesław Burcon, który już w pierwszych miesiącach pracy poznał dynamikę działalności szkoły, efekty nauczania oraz usłyszał opinie o jej absolwentkach. Te osiągnięcia i tradycje ocenił, rozumiał i uszanował. Nie starał się ingerować w sprawy programowe i narzucać własnych koncepcji tym bardziej, że nie był architektem.

W listopadzie 1971 r. istnienie Szkoły o dotychczasowym profilu zostało zagrożone. Po licznych protestach, m.in. uczennic, kadry pedagogicznej, absolwentek i Stowarzyszenia Architektów Polskich, udało się ocalić Policealne Studium Architektoniczno-Budowlane. **Podstawowym motywem zmiany decyzji kuratorium był bunt i protest słuchaczek pierwszego semestru, które stwierdziły, że zostały oszukane i urządziły strajk protestacyjny przed Szkołą.** Niestety, zwycięstwo było połowiczne ponieważ nie przywrócono 3-letniej PSA, tylko utworzono 2,5 – letnie Policealne Studium Architektoniczno- Budowlane.

Od 1972 r. Szkoła ma charakter koedukacyjny. W wyniku działania władz zlikwidowano zawód „Technik Architektury”, na rzecz „Technika Budownictwa”.



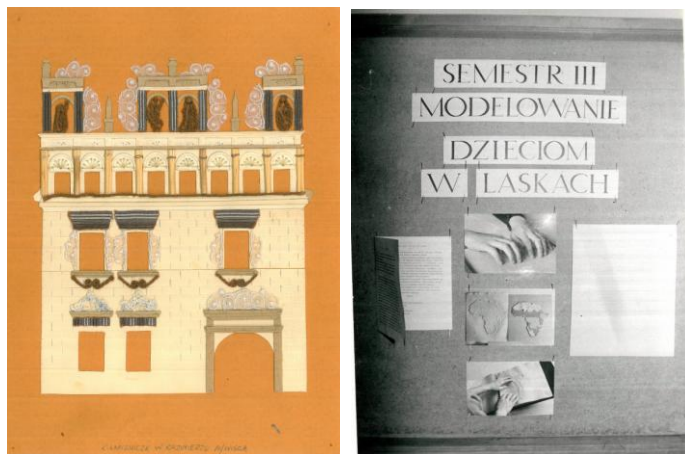
Lata 70-te były okresem intensywnego rozwoju szkoły. W 1973 roku słuchaczki PSA wykonały **pod kierunkiem prof. L. M. Suzina model powstającego Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu**. Model został nagrodzony statuetką „Nike warszawskiej”. Profesor L.M. Suzin wraz z słuchaczkami sporządził modele terenów bohaterskich walk, m. in. Westerplatte i Monte Casino, które przypominały młodzieży o tych ważnych wydarzeniach w historii narodu. Modele te służyły również innym szkołom.

Prof. Krystyna Onitsch, inż. ogrodnik, wykładowca SGGW, nawiązała kontakt z ogrodami działkowymi „Agril”, gdzie słuchaczki urządziły wystawę własnych projektów domków działkowych. Na zamówienia osiedla „Grot” opracowano i zrealizowano projekt ogrodów przy domkach jednorodzinnych.

Prof. Krystyna Kozłowska, prowadziła przedmioty artystyczne - zdobnictwo i rysunek odręczny. Wprowadziła tematy bliskie dziewczętom – **projektowanie materiału i modeli sukien, projekt nakryć stołowych**. Zorganizowała konkursy i wystawy z okazji Roku Kopernikowskiego oraz konkurs graficzny na temat Powstania Warszawskiego.

Szkoła prowadziła do lat 90-tych współpracę z Towarzystwem Opieki nad Powązkami. Słuchaczki pod kierunkiem prof. Juliana Pilichowskiego wykonały inwentaryzację 70 pomników na starych Powązkach - dokumentację rysunkową i pomiarową oraz topograficzną wraz z opracowaniami historycznymi.

W latach 80-tych słuchaczki robiły „matryce” do wykonania wypukłych ilustracji do książek drukowanych metodą Braille’a dla Ośrodka Niewidomych w Laskach. Były to przykłady architektury polskiej. Pracami tymi kierowała prof. Janina Kucharska, ucząca modelowania. Słuchaczki wykonały również matryce rzutów kondygnacji Zamku, jego elewacji i ścian głównych sal zamkowych dla osób niewidomych zwiedzających Zamek Królewski. Współpraca z Ośrodkiem w Laskach trwała wiele lat .



Plansza wykonana dla Ośrodka w Laskach.

Dzięki inicjatywie wicedyrektor mgr inż. Elżbiety Kwiatkowskiej młodzież Technikum przystąpiła w 1985 r. do Turnieju Wiedzy i Umiejętności Budowlanych „Złota Kielnia”, zdobywając pięć wyróżnień i jeden indeks na studia budowlane bez egzaminów wstępnych.

„Nie byliśmy kształcone na jeden wzór, pod sznurek.(...) Wykładowcy włożyli wiele pracy w każdą z nas. Bardzo lubiliśmy zajęcia z historii architektury z **prof. Polatyńskim**, który zadziwiał umiejętnością cudownego rysowania na tablicy. Zawsze był dżentelmenem, miał poczucie humoru np. mówił coś bardzo śmiesznego z poważną miną. Natomiast **prof. Sztajer** od konstrukcji radosny, pogodny, żartujący. Bardzo wymagający, ale i bardzo wrażliwy, i czuły. Jak humor - to na całego, jak nauka - to poważnie. A jak do głowy którejś nie mogło coś wejść, to powolutku - łyżeczką. Broń Boże łopata! Za duża dawka! Mechanikę miałyśmy z **prof. Tananą** - właścicielem czerwonego pontiaca. Podobny był do Templera, słynnego „Świętego” z TV serialu. Kochaliśmy się w nim wszystkie. Wiele dziewczyn miało trudności ze zrozumieniem statyki, nie mówiąc już o dynamice. To przez tę cichą platoniczną miłość.

Prof. Stefan Holówko od urbanistyki był jedynym, który zwracał uwagę na zeszyt. Robiliśmy często notatki na brudno, a nasze skoroszyty – to istne dzieła sztuki.

Opiekunem naszego semestru był **prof. Kazimierz Kozłowski**. Uczył nas budownictwa i był to najodpowiedniejszy człowiek do tego przedmiotu. Nadzorował niejedną budowę, a w tamtych czasach była to wielka sztuka zbudować coś z niczego. Szybko, to znaczy często na okazję, np. na 22 lipca. Po lekcjach z Profesorem zdawałyśmy sobie sprawę, że to miejsce nie dla kobiet. Jednak znalazły się wśród nas i takie, których nawet „Kozioł” nie odstraszył i mają dziś firmy remontowo- budowlane.

Dzięki **dr Kaczmarzkowi** zwiedzałyśmy wszystkie muzea i galerie, nie ruszając się z ławki w zaciemnionej sali historii sztuki, gdzie projektor wyświetlał na ekranie grupę Laokona, Nagą Maję i Lekcję anatomii Rembrandta. Mimo zaciemnienia sali nie gadałyśmy. Czasem szczegóły obrazu powiększał wielokrotnie. I w jakiej galerii świata mogłabym spojrzeć tak prosto w oczy Mony Lizy? Tylko na lekcji u **prof. Dariusza Kaczmarzyka**.

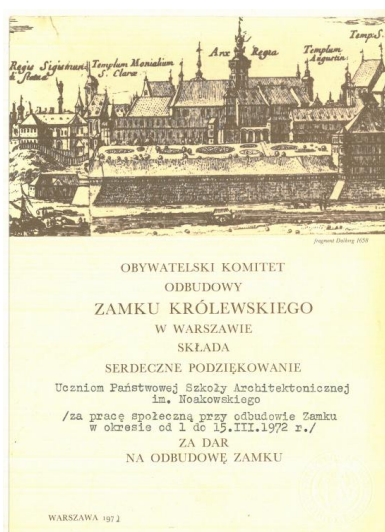
Profesor Brabaner, najwyższy ze wszystkich w szkole, dostojnym krokiem przybywał na III piętro do sali projektowania architektonicznego. Z każdą z nas inaczej rozmawiał i robiąc korekty nie równał na kopyto, na wzór, lecz szanował indywidualność.

Ale zdecydowanie największą umiejętność dostosowania się do naszych spostrzeżeń miał **prof. Bilecki, zwany „Ogórkiem”** od rysunku odręcznego. Sala zastawiona sztalugami i setkami gipsowych modeli głów, popiersi, detali zdobniczych. Nieważny był papier na którym rysowałyśmy mógł być szary, pakowy. **Pan prof. Bilecki to nie był profesor, który przychodził na zajęcia i wychodził, gdy zrobił swoje.**

Niezaprzeczalnie dobrym duchem Szkoły była dyrektor Janina Kucharska. Pani Dyrektor wiedziała o naszych kłopotach finansowych, mieszkaniowych, rodzinnych, zdrowotnych. Rada słuchaczek na jej wniosek pomagała finansowo dziewczynom.

W latach 70-tych odbywałam praktyki na Zamku Królewskim. W pierwszym roku roboty ziemne, piwnice i sztukatornia. W następnym roku stropy kasetonowe, wierzba dachowa. Kask spadał mi na oczy, ale dzielnie wdrapywałam się na odbudowywane mury Zamku. **Właśnie przy zalewaniu stropu nad salą koronacyjną włożyliśmy między zbrojenie zakręcony słoiczek z kartką na której napisałyśmy tych które miały wtedy praktyki.**

Wpisałyśmy się w Starówkę” – na podstawie wspomnień Anny Czochrowskiej – Plucińskiej.



Praktyki uczennic przy odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie.

W 1977 roku odbyły się uroczystości 50-lecia istnienia Szkoły. **Obchody zakończył zjazd około 800 absolwentek z całego kraju i wszystkich roczników.** Wspomnieniom, sentymentom i opowieściom nie było końca – wspólna zabawa w kawiarni „Bombonierka” zamknęła uroczystość.



Zjazd absolwentów w 1977 roku.

Gdy ucichły pienia z okazji 50-lecia , Ministerstwo Oświaty i Wychowania wydało w tym samym roku zarządzenie „oszczędnościowe” - kazano zmniejszyć wymiar godzin. Oznaczało to stratę prawie jednego semestru. Redukcja uderzyła w przedmioty podstawowe tj. projektowanie architektoniczne, rysunek odręczny i techniczny i budownictwo, pozostawiając przedmioty – obrona cywilna, podstawy nauk politycznych i socjologię.

W okresie stanu wojennego Szkoła z racji swego położenia znalazła się w centrum częstych manifestacji i protestów. Wielokrotnie pod jej oknami i na wszystkich okolicznych ulicach stały samochody pancerne, „budy” i milicyjne armatki wodne, gotowe do działania. Choć nie była to atmosfera do normalnej nauki, zajęcia odbywały się nieprzerwanie. Często przychodziły do Szkoły wiadomości o zatrzymaniu słuchaczek, które chodząc z rulonami rysunków, budziły podejrzenia i były aresztowane, co pociągały konieczność skreślenia ich z listy słuchaczek i wpłatę dużej kaucji przez rodziców.

W październiku 1982 r. Koło Absolwentów SASA zorganizowało zjazd z okazji 55-lecia Szkoły, mimo trwającego stanu wojennego. Licznie przybyłe na spotkanie absolwentki ufundowały tablicę pamiątkową poświęconą prof. Leonowi Markowi Suzinowi (1901-1976) wmurowaną przy sali, która nosi jego imię. Żona Profesora podarowała Szkole jego akwarelę „Kazimierz nad Wisłą”.



Prof. Leon Marek Suzin z uczennicami.



Tablica pamiątkowa, sala profesora.

Od 1 września 1984 r. nastąpiła kolejna zmiana nazwy Szkoły, tym razem na Zespół Szkół Architektoniczno-Budowlanych im. St. Noakowskiego. W jego skład wchodzi Technikum Architektoniczno-Budowlane i Policealne Studium Architektoniczno-Budowlane.

Po 40 latach wytrwałych starań Szkoły o zachowanie jej profilu i tytułu, w 70-tą rocznicę jej istnienia zlikwidowano w nomenklaturze zawodów tytuł – technik architektury, a w nowym Prawie budowlanym przekreślono możliwość otrzymania przez absolwentów uprawnień do projektowania i nadzoru.

Mimo decyzji władz duch Szkoły nie upada i w dalszym ciągu wykładowcy i młodzież pracują na rzecz miasta. Pod kierunkiem prof. Andrzeja Popławskiego zrobiono makietę dla budującego się terminalu na Okęciu i zaprojektowano zagospodarowanie skweru Hoovera na Krakowskim Przedmieściu, projekt ten zrealizowano. Z okazji 400-lecia Stolicy opracowano modele w skali 1:500 dziesięciu historycznych placów Warszawy według stanu na rok 1939. Modele zrealizowane pod kierunkiem prof. Janiny Kucharskiej zostały zaprezentowane w czasie seminarium na temat „Place Warszawy”. W 1993 roku Dział Oświatowy Kancelarii Senatu RP, zwrócił się do Szkoły z propozycją przygotowania makiety Sejmu dla zwiedzających niedowidzących. Makieta przedstawiająca teren i budynek Sejmu została wykonana. Dziś jesteśmy dumni, że stoi ona w hallu Senatu przy Sali obrad.

W Szkole istniało „życie pozawykładowe” rada słuchaczek organizowała koncerty utalentowanych koleżanek. Największym zainteresowaniem cieszyły się występy Anny Kapicy, o skali głosu podobnej do Ymmy Sumac oraz Agaty Dowchań członkini zespołu „Alibabki”. Słuchaczki zorganizowały teatr i kabaret „Kupa”, któremu dyrektorowała Anna Czochrowska. Teatr doskonały, dowcipny, który rozbawiał wszystkich i pozostał na długo w pamięci.

Koła artystyczne które działały przez wiele lat w Szkole to – rysunku i malarstwa prowadzone kolejno przez prof. Annę Kuran i prof. Lucynę Łukomską; grafiki warsztatowej prowadzone przez prof. Eugeniusza Bileckiego. „Teatr na Przyryнку” uświetniał każdą uroczystość Szkoły pod wodzą prof. Aleksandra Jasińskiego, który rozwijał zdolności młodzieży i miał z nimi niespotykaną więź, która przetrwała do dzisiaj.



Profesor Aleksander Jasiński z „aktorami”.



„Teatr na Przyryнку”.



*Przedstawienie „Nocy Listopadowej” Stanisława Wyspiańskiego
w 150. rocznicę Powstania Listopadowego.*

**W Szkole działał chór szkolny prowadzony przez profesora Wojciecha Szwejkowskiego.
Młodzież biorąca udział w tych zajęciach zdobywała liczne nagrody w kraju i za granicą.**



Chór szkolny prowadzony przez profesora Wojciecha Szwejkowskiego.

Wydarzeniem było zorganizowanie obozów żeglarskich w Giżycku. Obozy te prowadziła pani prof. Wanda Staniewicz posiadająca uprawnienia żeglarskie. Potrafiła zachęcić do żeglowania sporą grupę dziewcząt, które zyskały stopnie żeglarskie. Uczestniczki obozów w zamian za zaprojektowanie ośrodka żeglarskiego dla „Almaturu” otrzymały bezpłatne zakwaterowanie i łódź.

„Ze Szkoły wyniosłam wiele dobrze ugruntowanych wiadomości, które nie raz przydawały się w mojej pracy inżyniera sanitarnego. Nawet przy projektowaniu oczyszczalni ścieków, temacie zdawałoby się odległym od architektury, dbałam o piękno formy budynków i urządzeń technicznych naziemnych, a także o staranne projektowanie tzw. małej architektury na terenie tych obiektów”- ze wspomnień dr inż. Wandy J. Mołoniewicz z d. Siedlanowskiej.

Czasy współczesne po 1989 roku

Lata 80-te były okresem trudnym, pełnym zmian i niepokoju. Dokonujące się przemiany w aspekcie polityczno-społecznym znalazły swój wyraz w działaniach na terenie Szkoły.

W 1987 roku zorganizowane zostały uroczystości w związku z 120 rocznicą urodzin patrona szkoły Stanisława Noakowskiego. Ponadto minęła 15 rocznica współpracy ze szkołą o zbliżonym profilu w Opawie – Czechosłowacja.



Młodzież z TAB i ze szkoły w Opawie- Czechosłowacja

Zorganizowano cztery wystawy prac uczniów biorących udział w kolach zainteresowań malarskich i graficznych. Po raz pierwszy Szkoła wzięła udział w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, na którym otrzymała wyróżnienie.

W czerwcu 1989 roku odszedł na emeryturę dyrektor Czesław Burcon po 21 latach kierowania szkołą. Kuratorium na to stanowisko powołało - mgr Andrzeja Dzieciołowskiego.



Dyrektor Czesław Burcon.



Dyrektor Andrzej Dzieciołowski.

Nowo wybrany dyrektor nie znał placówki, zapoznawał się z jej funkcjonowaniem, zadaniami, planami i nauczycielami. Szkoła działała nadal według przyjętych zasad i stylu.

Do Kuratorium kierowano petycje o właściwe obsadzanie stanowisk kierowniczych - **„ W Szkole Architektury powinien być w dyrekcji architekt, ponieważ nie-fachowiec nie jest w stanie ogarnąć Szkoły jako całości, ukierunkować, uaktualnić programy oraz właściwie ocenić pod względem zawodowym pracę nauczycieli i przygotowanie absolwentek”.**

W maju 1991 roku przeprowadzono konkurs na dyrektora Szkoły. Komisja Konkursowa powierzyła obowiązki dyrektora pani mgr inż. arch. Jolancie Kulińskiej, absolwentce Szkoły i nauczycielce. Grono pedagogiczne, a zwłaszcza nauczyciele przedmiotów zawodowych przyjęli decyzje z wielką radością, wierząc że pod kierownictwem architekta Szkoła wróci do poprzednich sukcesów, a wszelkie sprawy dydaktyczne dotyczące zawodu architekta znajdą zrozumienie i będą załatwiane z pożytkiem dla słuchaczy.



Dyrektor Jolanta Kulińska.

Pierwszą nowością w nauczaniu architektury był pokaz zorganizowany przez młodych architektów z Holandii. Przeprowadzili oni w semestrze IV i V eksperymentalne zajęcia z projektowania architektonicznego, w formie tygodniowej pracy z prelekcjami i przezroczami. Ta nowatorska metoda rozwijała wyobraźnię przestrzenną. Zachęteni eksperymentem nauczyciele wprowadzali własne pomysły nauczania kompleksowego tak zwane „warsztaty kompleksowe” polegające na opracowaniu wstępnej dokumentacji dla konkretnego miasta. Wiązało się to z przeprowadzeniem wizji lokalnej, opracowywaniu planów rozwoju, założeń urbanistycznych projektów zieleni i wybranych obiektów architektury oraz utrzymywaniu kontaktów z władzami. Praca ta była niezwykle ciekawa, rozwijała i ukazywała realne przyszłe zadania zawodowe.

W technikum wprowadzono tematy dyplomowe „na zamówienie”. **Były to wstępne opracowania projektów, zlecane przez zamawiających, którzy w ten sposób uzyskiwali do wyboru kilkadziesiąt koncepcji i rozwiązań.** Wybrane prace nagradzano. Ponadto ustalono coroczną nagrodę dyrekcji Szkoły za najlepszą pracę dyplomową w TAB.

Idąc z duchem czasu i postępowaniem technicznym - zakupiono do szkoły dwa komputery i programy projektowe jako załączek przyszłej pracowni informatycznej.

Młodzież lubiła organizowane wycieczki. Panie – J. Kulińska i B. Rek-Król opracowując trasy wycieczek podawały dokładnie rysunki wszystkich zabytków i ich omówienie historyczne.

Lata 90-te to czas niezrozumiałych dla nauczycieli Szkoły decyzji Kuratorium, między innymi: zmniejszono tygodniowy wymiar nauczania z 30 do 28 godzin. Zwolniono wtedy 10 nauczycieli, w większości wieloletnich, zasłużonych wykładowców, pracujących na część etatu.

Decyzją Kuratorium do Studium zaczęto przyjmować chłopców, w ten oto sposób zakończył się okres wyjątkowej, jedynej Żeńskiej Szkoły Architektury. Zmniejszenie liczby godzin nauczania w PSA miało swoje konsekwencje w ograniczeniu tematów i programów.

W latach 90-tych widać zmiany w strukturze budownictwa, spowodowane innymi założeniami gospodarczymi. Zlikwidowano kombinaty i ogromne biura projektów, zmieniły się również miejsca pracy absolwentów Szkoły. Należało przeanalizować możliwości przygotowania i dostosowania absolwentów do pracy w innych dziedzinach związanych z architekturą jak: zespoły projektowe, firmy budowlane, agencje reklamowe, wystawiennictwo, konserwacja zabytków, wnętrza i ochrona środowiska. W tym celu powołano specjalny zespół nauczycieli, który opracował nowy program nauczania. Utrzymując istniejący podstawowy kierunek architektoniczno-budowlany wprowadzono przedmioty takie jak: grafika, liternictwo, ekologia, konserwacja zabytków architektury, projektowanie wnętrz, projektowanie z zastosowaniem komputera – informatyka. Zmieniono i uaktualniono treści nauczania pozostałych przedmiotów. Nowy program nawiązywał do założeń dawnej Szkoły Architektury i jej poziomu kształcenia.

Drugą ważną sprawą dla Studium, o którą starano się wiele lat, było utrzymanie dla absolwentów PSA tytułu - technik architekt, nadawanego od 1938 roku. W latach 90-tych wyraźnie zaznaczyło się dążenie do podniesienia znaczenia architektonicznego kształcenia młodzieży.

W 1994 roku w związku z rezygnacją z pracy w Szkole pani Jolanty Kulińskiej, nowym dyrektorem została mgr Marianna Giercz-Michalska a jej zastępcą absolwentka Studium – mgr inż. Elżbieta Tudruij.



*Dyrektor Marianna Giercz-Michalska. Zastępca dyrektora, absolwentka Studium
– Pani Elżbieta Tudruij.*

Przed nowo wybraną dyrekcją pojawiły się trudne zadania – jak utrzymać niedofinansowaną szkołę i skąd zdobyć środki. Ponadto nasilała się konieczność przeprowadzenia remontów w szkole. Rozwiązaniem stało się wynajmowanie sal lekcyjnych, sali gimnastycznej i pomieszczeń gospodarczych na sobotę i niedzielę. Udało się uzyskać dofinansowanie na remont dachu i modernizację węzła. Powstała siłownia z pełnym wyposażeniem do rehabilitacji, dwie sale informatyczne z 15 komputerami i drukarkami. „Nareszcie dach nie przeciekał i było ciepło”.

W 1996 roku zostały przeprowadzone pierwsze dyplomy PSA według realizowanego programu autorskiego. **Rozszerzone zajęcia z informatyki i korzystanie z programu ARC+ umożliwiły wykonanie części prac dyplomowych przy pomocy komputera. Jedna z tych prac otrzymała nagrodę SARP-u. Była to pierwsza nagroda przyznana za pracę całkowicie wykonaną na komputerze.**

Równocześnie poszerzenie kształcenia w kierunku plastycznym dało lepsze wyniki pod względem graficznym i koncepcyjnym wykonywanych prac. Absolwenci łatwiej znajdują zatrudnienie w różnych dziedzinach związanych z projektowaniem i grafiką. Wielu z nich kontynuuje naukę na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, będąc corocznie najliczniejszą grupą młodzieży przyjętą na studia.

Nauczyciele którzy zachęcali młodzież do wytrwałej, sumiennej pracy w zdobyciu upragnionego zawodu byli spadkobiercami tradycji Żeńskiej Szkoły Architektury i dokonau kolegów, którzy w pierwszych, pionierskich latach jej istnienia i w trudnych czasach wojny wypracowali dzisiejszy kształt szkoły.

Od 1987 roku Szkoła czynnie uczestniczy w rywalizacji szkół budowlanych w Polsce – Olimpiadzie Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. Uczniowie wielokrotnie znajdowali się w gronie laureatów. Szkoła zajmuje wysokie pozycje w ogólnej klasyfikacji. Od kilku lat Technikum Architektoniczno – Budowlane im. Stanisława Noakowskiego w Warszawie jest siedzibą Komitetu Okręgowego Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych, a w roku 2015 etapu centralnego.



Profesor Włodzimierz Rodziewicz z nagrodzonymi uczniami.



Na I miejscu Profesor Włodzimierz Rodziewicz

Sukcesy naszych uczniów w olimpiadzie to ogromna praca i poświęcenie nauczycieli przedmiotów zawodowych.

W 2012 roku miało miejsce 85 – lecie Zespołu Szkół Architektoniczno – Budowlanych i Licealnych. Odbędzie się ono pod hasłem „Szkoła wczoraj i dziś”.



Słowa kluczowe jubileuszu to: architektura i tradycja. Znaczenie tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie, która buduje teraźniejszość i przyszłość. Nawiązując do słów patrona Szkoły Stanisława Noakowskiego, który uważał, że „architektura jest najsubtelniejszym kwiatem zbiorowej duszy narodu”.

Szkoła odnosi duże sukcesy sportowe. Nauczyciele wychowania fizycznego prowadzą szkolne drużyny – piłki nożnej, piłki ręcznej, piłki siatkowej chłopców i dziewcząt, koszykówki.



Profesor Karol Szuliński z drużyną TAB w piłce siatkowej.



Profesor Łukasz Pawelec z drużyną TAB w piłce nożnej.



Szkolne rozgrywki sportowe.



Rozdanie nagród za sukcesy sportowe, 28.04.2017 r.



*Wolontariusze TAB
na Orlen Warsaw Marathon 2017 r.*

W szkole młodzież uczy się języka angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego i francuskiego. Dzięki organizowanym konkursom, wycieczkom oraz praktykom zawodowym w Niemczech uczniowie mają możliwość doskonalenia swoich umiejętności językowych.



Wycieczka do Anglii, 03.2012 r.



Projekt językowo - edukacyjny w Berlinie, 26.05-01.06.2015 r.



Szkolny konkurs Masters of English.



Projekt eTwinning.

Dzięki pracy wybitnych pedagogów w TAB kultywuje się tradycje zapoczątkowane przez założycieli Żeńskiej Szkoły Architektury, których celem jest rozwijanie wrażliwości, wyobraźni, rozbudzanie zamięłowania do sztuki.

Prowadzone są zajęcia: Sobotnia Szkoła Rysunku i Kompozycji – „najmłodsze dziecko” pani dyrektor mgr inż. Katarzyny Majewskiej-Mrówczyńskiej i architektów: Janusza Sokołowskiego Małgorzaty Łapko, Agnieszki Burty i Elżbiety Milkowskiej.

Pani Marta Rafka wraz z polonistami kontynuują dzieło Pana Aleksandra Jasińskiego i uświetniają wydarzenia szkolne przedstawieniami, które cieszą się niezmiennie wielkim zainteresowaniem „braci szkolnej”.



Przedstawienie z okazji 85 – lecia Szkoły 2012 r. Zakończenie roku szkolnego klas IV, 28.04.2017 r.

„Dzień Przedsiębiorczości” jest projektem sprzyjającym podejmowaniu przez młodych ludzi trafnych decyzji w planowaniu drogi edukacyjnej i zawodowej. W ramach ogólnopolskiego programu Dzień Przedsiębiorczości uczniowie mieli możliwość odbycia jednodniowych praktyk na stanowiskach pracy związanych z kierunkiem kształcenia. Szkolnym koordynatorem programu była mgr Magdalena Ejzel.

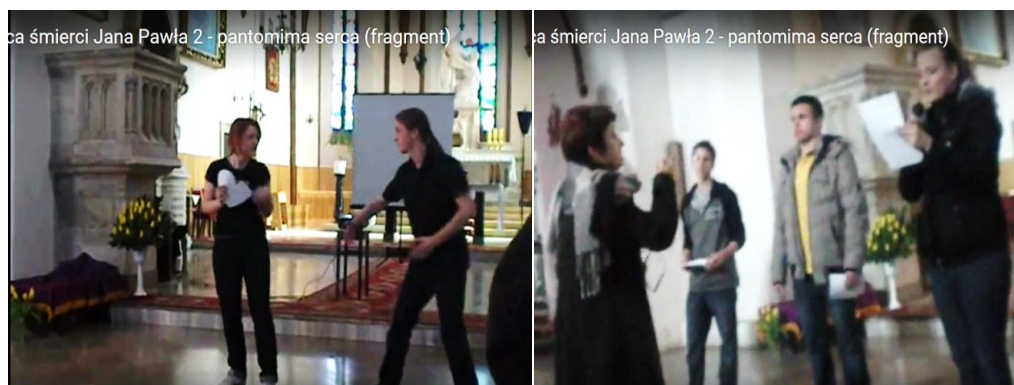


Dzień przedsiębiorczości 2017 r.

Od wielu lat panie mgr Barbara Józefiak i mgr Joanna Tomaszewska oraz księża, którzy posługiwali w parafii Nawiedzenia NMP na przestrzeni lat (od 2006 do 2017) - ks. Zbigniew Wojtaś, ks. Marcin Loretz, ks. Rafał Kaniecki, ks. Łukasz Mroczek organizują corocznie pielgrzymkę maturzystów na Jasną Górę. Rozwijają talenty uczniów poprzez organizowanie olimpiad i konkursów, przygotowanie jasełek dla TAB, pantomimy w rocznice śmierci św. Jana Pawła II we współpracy z parafią Nawiedzenia NMP na Przyryнку oraz różnych wydarzeń związanych z rokiem liturgicznym kościoła katolickiego.



Pantomima w IV rocznicę śmierci św. Jana Pawła II – 2009 r.



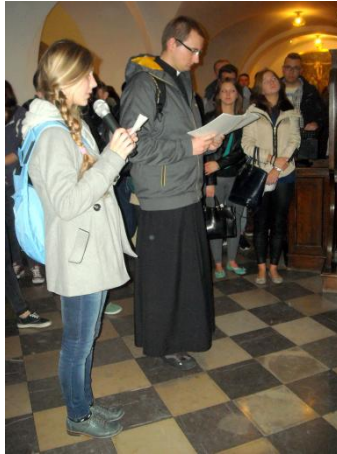
Pantomima w V rocznicę śmierci św. Jana Pawła II – 2010 r.



Holy Wins, 31.10.2013 r.



Holy Wins, 28.10.2016 r.



Pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę 2013 r., 2014 r., 2015 r.



Msza św. na zakończenie roku szkolnego, 29.06.2012r.



Jaselka – 22.12.2016 r.

Kultywowanie tradycji i rozwijanie kreatywności uczniów we współtworzeniu wydarzeń:



Święto Niepodległości, 11.11.2014 r.



Warsztaty kartek bożonarodzeniowych 2013 r.



*Wielkanocny przemarsz z kogutem 2016 r., 2017 r.
Autorkami koguta są Aleksandra Pilch i Weronika Mędrzycka.*



Święty Mikołaj w TAB, 06.12.2014 r.



Święty Mikołaj w TAB, 06.12.2016 r.

oraz uwrażliwianie na los bliźniego:



„Pochód kolędników” zbiórka artykułów dla Domu Małego Dziecka nr 16, 02.02.2017 r.



Zbiórka funduszy dla Warszawskiego Hospicjum dla Dzieci, 04.2017 r.

Z inicjatywy uczennicy Patrycji Pilarczyk odbywała się w szkole trzy razy w tygodniu na długiej przerwie modlitwa przy akompaniamencie gitary.



Modlitwa na przerwie przy akompaniamencie gitary 2010-2011, 2011-2012.

Stanowisko dyrektora Szkoły po roku 1989 pełnili: mgr Andrzej Dzieciolowski, mgr inż. arch. Jolanta Kulińska, mgr Marianna Giercz-Michalska, mgr inż. arch. Anna Maria Piętał, mgr Jolanta Pindelska, mgr inż. Katarzyna Majewska- Mrówczyńska.



mgr Andrzej Dzieciolowski



mgr inż. arch. Jolanta Kulińska



mgr Marianna Gierz-Michalska



mgr inż. arch. Anna Maria Piętak



mgr Jolanta Pindelska



mgr inż. Katarzyna Majewska-Mrówczyńska

W 2015 r. Zespół Szkół Architektoniczno – Budowlanych i Licealnych im. Stanisława Noakowskiego otrzymał tytuł „Złotej Szkoły 2015”. Znaleźliśmy się wśród 100 najlepszych techników w Polsce sklasyfikowanych w Rankingu Szkół Ponadgimnazjalnych PERSPEKTYWY 2015.



Oto historia Szkoły w pigułce. Zapraszamy do przedstawiania jej poprzez komiks i memy.